№. 221. w Sobotę dnia 21. Września 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 11 sgr. 3 fen.; dla zamiejscowych 1 Tal. 21 sgr. 9 fen. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 śgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będzie także Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87. przyjmował prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będzie prenumeratorom od godziny 8. zrana.

Poznań, dnia 21. Września 1850. **Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.**

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 17. Września, wieczorem o godzinie 8. — Z powodu wypadków podczas powrotu prezydenta do stolicy, ma być śledztwo sądowe wyprowadzone. — W Kagliari przyszło do zatargów pomiędzy arcybiskupem a władzami sardyńskiemi. — Według pogłoski, żąda rząd francuzki wypuszczenia na wolność arcybiskupa turyńskiego.

Wiedeń, d. 17. Września. — Dzisiajsza wiedeńska gazeta zamieściła rozporządzenie ministeryalne, na mocy którego dziedzicom węgierskim i siedmiogrodzkim wypłacony będzie z kasy rządowéj forszus za zniesienie robót i prestacyi pieniężnych.

Schwerin, 16. Września. — Dziś ogłoszono tu wyrok, który wydał sąd polubowny w sprawie naszéj szlachty. — Konstytucią zniesiono i urzędników uwolniono od przysięgi na nią złożonéj.

Rzym, d. 11. Września. — Dekret pierwszy urządza ministerstwa jak następuje: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, finansów, handlu, rólnictwa, przemysłu, sztuk pięknych, robót publicznych, wojny. Sekretarzem stanu: kardynał. Każda sprawa zagraniczna będzie obrabiana za porozumieniem się z sekretariatem stanu. Dekret drugi organizuje radę stanu z 9 zwyczajnych a 6 nadzwyczajnych radzców złożoną, z kardynałem na czele.

Turyn, d. 13. Września. — Rząd wysłać miał statek parowy do Civita-Vecchia z depeszami do Pinellego, odwołującemi go z poselstwa.

Poczdam, d. 17. Września. — Król JMć wrócił z Müncheberga na zamek Sanssouci.

Berlin, d. 19. Września. — Naj. Pan zamianować raczył: sędziów powiatowych Oertzena, Geislera, Schröka w Landsbergu nad Wartą, Schmidta w Finsterwalde, Schlotta w Drezdenku, Stollego w Friedebergu, Kerstena w Lübben, Wilkego w Kottbus, Thiema, Mörsa i Handlera w Frankfurcie nad Odrą, Augustyna w Cylichowie, Müllera w Guben, Grundmanna w Cielencku, Richtera w Lukau i Sturma w Sora, radzcami przy sądach powiatowych. Naczelny prezes prowincyi pruskiéj Eichmann wyjechał do Królewca.

Dysseldorf, d. 16. Września. — Onegdaj po południu około godz. 3. przybył tu osławiony Hassenflug z żoną swoją pociągiem kolejowym z Rhedy. W ciągu całéj drogi w dłuż całéj kolei aż tu dotąd, wszędzie z niego szydzono. W dworcu kolejowym skoro jeden podróżny obwołał go jako przekleństwo Hessów (Hessen-Fluch) powitali go wszyscy tam obecni głośnemi oznakami niezadowolenia i biegli za nim pośród krzyków nieustannych. Żandarm tamże stojący przystąpił do niego i kazał mu iść z sobą, wnosząc słusznie z krzyków ludu, że to jest zbrodniarz, i zaraz zażądał papierów legitymacyjnych. Hassenpflug uderza się w piersi, wykrzykując: »czy żandarm pruski przyaresztuje heskiego prezesa ministrów« i spieszy do domu w bliskości stojącego jenerała Chlebus. Nadburmistrz i inspektor policyi przybywa i ostatni wywozi w dwukonnéj kolasce Hassenpfluga za miasto; domyślają się, że go odstawi prokuratorowi jeneralnemu w Kolonii do rozporządzenia. Oby więcéj nie ujrzał Dysseldorfu.

Z Kolonii, d. 15. Września. — Mamy pewną wiadomość, że Hassenpflug rzeczywiście pójść musiał z żandarmem do bióra policyjnego w Dysseldorfie, celem wylegitymowania się, ale zaraz na wolność puszczonym został i pospieszył za panem swoim do Langerfeld, drugiéj stacyi od Dysseldorfu do Kolonii, zkąd podobno udali się do Frankfurtu; podróżni, którzy razem z nim jechali, opowiadają, że Hassenpflug w ciągłéj zostaje obawie, aby wyrok w Greifswalde na niego zapadły, nie został spełnionym.

Kassel, d. 14. Września. — Wczoraj rano dyrektor okręgowy miał długą konferencyą z jenerałem por. Bauer, w któréj usiłował go przekonać o potrzebie zaniechania wszelkiego dalszego stósowania się do tak zwanego rozporządzenia z dn. 7. Września. Jenerał por. Bauer oświadczył, że takowe ograniczoném zostało tylko na artykuł 2. (o władzy politycznéj państwa). Ale władze będą aresztowały i oddawały pod sąd każdego, ktoby w jakimbądź względzie wziął udział w takiéj policyjnéj czynności. Wśród poważnych wypadków najświeższych, zajścia z panem Obermüller stanowią ustęp pocieszny. Przybył on do Kasselu jak wiadomo w celu wydawania czarnożółtéj hassenpflugowskiéj gazety, tylko, że nie mógł znaleźć dla niéj drukarza. Objawiające się przeciw niemu rozdrażnienie publiczności, które on starał się jeszcze powiększyć bezczelnością wyrażeń w miejscach publicznych, spowodowało władzę policyjną do napomnienia go, na co on obelgami odpowiedział, mianowicie oświadczając np., że nie uznaje biura paszportowego tylko pana naczelnika, lub: tylko cierpliwości, w trzy dni będzie inaczéj itd. Zwróciło to uwagę zwierzchności na niego, i kiedy zawezwany przed policyą, dla wylegitymowania się z celu swego tutaj pobytu, nie mógł dostatecznéj w téj mierze dać odpowiedzi, a mimo to nie zaniechał swego nieprzyzwoitego postępowania, został dziś rano na rozkaz urzędu administracyjnego za granicę wytransportowanym.

Szlezwig i Holsztyn.

Armia niemiecka wróciła już na dawne stanowiska, rekonesans zatém ukończony. Strata jest o wiele większa niż przypuszczano z początku: dochodzi 300 ludzi, między nimi 5 oficerów, z których jeden nie żyje, drudzy ranni. Cel operacyi w zupełności osiągnięty. Gdyby Duńczycy byli uderzyli, byłoby przyszło do kompletnéj rozprawy. Znajome teraz siły i mocne pozycye nieprzyjaciela tak na prawém jak na lewém skrzydle; udało się nawet rozpoznać dokładniéj pozycye środka, które są nader korzystne. W środku stoi główny korpus, cała pierwsza dywizya z 3 brygad złożona pod dowództwem jenerała de Meza, a rozciąga się leżami pomiędzy Szlezwigiem, a wielkim szańcem Danne, długim prawie na godzinę drogi. Do niego przytyka w kierunku południowo zachodnim mały szaniec Danne, sięgający wsi Hellingstedt. Od Hellingstedt bieży rzeka Trenna aż do Friedrichstadt, gdzie zatamowana, zalała calą linią na szerokość, w niektórych miejscach pół mili. Na téj przestrzeni stoi skrzydło prawe, siły 8000 ludzi, w obozie szałasowym pod Schwabstedt i Ramstedt; przez Treenę rzucono kilka mostów, tak, że forpoczty mogą z téj strony rzeki docierać nieraz aż do wsi Süderstapel. Skrzydło to niewątpliwie z całéj pozycyi najsłabsze; rozciągłość jego zbyt wielka zostawia punkta, w których łatwoby można uskutecznić przejście; ale nie można na ten cel użyć większych mas wojska bez wystawienia pozycyi Rendsburga i Friedrichsortu na niebezpieczeństwo. Lewe skrzydło nieprzyjaciela zakrywa następna przez ostatni podjazd doskonale rozpoznana pozycya: Szleja z swoim szańcem przedmostowym i łańcuchem okopów z tamtéj strony okopów, tudzież trzema twierdzami i znaczną liczbą szalup kanonierskich. Tutaj natrzeć byłoby czystém niepodobieństwem, gdyż przeszło 120 dział w większéj części ciężkich, broni przejścia przez rzekę.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 15. Września. — Kurjer Warszawski donosi: Uczony Tymoteusz Lipiński, znany współautor »Starożytnéj Polski,« od kilku lat zajmuje się zbieraniem przysłowiów polskich, których znakomitą już ilość posiada. O ile nam wiadomo, ma już ułożonych przeszło 20,000. Niezmierna ta liczba przy stósownych objaśnieniach każdego, wielką stanie się przysługą pod względem bliższego obznajmienia się z filozofią ludową. Oddawna już niektórzy z miłośników literatury krajowéj, zamierzali zająć się zebraniem tak upowszechnionych pomiędzy ludem przesądów, któreby niemałe światło rzuciły na pierwotne obyczaje ludowe. Przez zebranie więc powyżéj wspomnionych przysłowiów pan Lipiński, oprócz innéj przysługi, urzeczywistni nam jeszcze i owe zamiary literatów co do przesądów, które mniéj więcéj zdają się mieć ścisły z przysłowiami związek.

Młodzi agronomowie z Instytutu gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie, w czasie swojéj tegorocznéj podróży po kraju, od dnia 1. Lipca do 15. z. m. odbywanéj, zauważali, iż znana zaraza na bydło księgosusz, panowała najbardziéj w okolicach nizkich, błotnistych, oraz w tych wszystkich położeniach wyższych, gdzie brakło czystéj i zdrowéj wody do pojenia bydła. Nie pierwsze to spostrzeżenie, ani też przysługa, jakie ta młodzież, już to w swoich wycieczkach, już w czasie praktyki, nie przestaje czynić dla gospodarstwa.

Rosya.

Kronstadt, pod Petersburgiem. »Byliśmy tu świadkami pięknéj, a wszędzie rzadkiéj uroczystości chrześciańskiéj. W dniu 6 (18) Sierpnia, w Niedzielę ósmą po zielonych świętach, JWJXdz Ignacy Hołowiński, Biskup Cariste'ński, Koadjutor Metropolity-Arcybiskupa Mohylewskiego, dopełnił z całą świetnością obrządku poświęcenia Kościoła parafialnego Kronstadtskiego, pod tytułem SS. Apostołów Piotra i Pawła.

Przed wniesieniem relikwij ss. do nowego przybytku, dostojny Pasterz z tą pełną namaszczenia krasomową, która go tak wysoko stawi na naszéj kazalnicy, miał do ludu naukę o potrzebie oczyszczenia serca u progów świątyni, o wytrwaniu w wierze świętéj, a zakończył wezwaniem do modłów za najjaśniejszego fundatora i dobrodzieja nowéj świątyni i wszystkich, którzy się czemkolwiek do jéj wzniesienia przyczynili.

Namaszczenie pasterza udzieliło się trzodzie wiernych głębokiém rozrzewnieniem, które z serc ich wywołało. Był to prawdziwie widok godny świętości obrzędu — nikt nie pozostał nieczułym na słowa wiary i prawdy, wymówione u progu zamkniętego jeszcze przybytku; każdy bezwątpienia ślubował w swéj duszy, że święcie wypełni słyszaną naukę.

Komu znany jest obrzęd poświęcenia, wie ile jest pracowitym dla Biskupa, który go dopełnia; lecz tu szczególna okoliczność zwiększyła trud jego: ceremonia trwała od godz 8 rano do 2 po popołudniu, bo po dopełnieniu wszystkich szczegółów rituału, po odniesieniu wielkiéj Mszy. Biskup udzielał sakramentu Bierzmowania stu-kilkudziesięciu osobom. Przedemszą miał w języku francuzkim kazanie WJXdz Ruczyński Zak. Kazn., wykładając w krótkości znaczenie szczegółów obrzędu.

Trzoda katolicka portu Kronstadtskiego składa się prawie wyłącznie z marynarzy, już majtków, już żołnierzy lub robotników rozmaitego tytułu, z ich rodzinami; katolicy Kronstadtscy, należący do klass wyższych, są w nader małéj liczbie. Ztąd Kościół, podczas poświęcenia, prócz zaproszonych osób obcych wyznań i przybyłych ze stolicy, by prawie całkiem zajęty przez tę-to ludność skromnego, pracowitego stanu. Pięknie było widzieć ich rzewną, pełną uniesienia pobożność. W tłumie modlących się niepodobna było bez rozrzewnienia oglądać kilku tych nieszczęśliwych, których przestępstwa, popełnione przeciw społeczności, wyłączyły z jéj łona na zawsze. — Dom Boży jest jedynem na ziemi miejscem, gdzie te odrzutki mogą się znaleść obok swych bliźnich. W rzeczy saméj, zdawało się, że ta myśl podwajała żarliwość ich modlitwy. Przed obliczem tego, który czyta w sercach, u którego faryzeusz niżéj stoi od jawnogrzesznika, Tego, który żałującego za zbrodnie powołał wraz z sobą do Raju — ludzie ci w kościele zdawali się być jakby u siebie, jakby dzieci u Ojca — dzieci występne u Ojca miłosiernego.

Nowy kościół katolicki w Kronstadtcie zbudowany jest w największéj części z daru cesarza w daleko mniejszéj z pobożnych składek. Skutkiem monarszéj hojności, tak zewnętrzne, jako i wnętrze odpowiada nietylko miejscowéj potrzebie, ale wymaganiom smaku i sztuki spółczesnéj. Poświęcenie jego dokonane zostało z Najwyższego rozkazu; dwa statki parowe, również z woli Monarszéj, były oddane we właściwe rozrządzenie: jeden dla Konsekratora, drugi dla mającego mu assystować licznego duchowieństwa katolickiego, mającego stały pobyt w Petersburgu. Tyg. Pet.

Anglia.

Londyn, d. 14. Września. — Times rozbiera znów w artykule wstępnym obecne położenie Niemiec, i maluje je w nader posępnych kolorach. Mimo swego chwilowego poddania się panowaniu bagnetów jest tak powszechne i uzasadnione nieukontentowanie, że przyszłość kraju tego groźniéj jeszcze wygląda aniżeli Francyi. Tutaj walczą tylko stronnictwa polityczne o panowanie, kiedy tam jeszcze pierwsze żywioły prawa konstytucyjnego są pytaniem. Massa wielka narodu niemieckiego chce tych samych praw używać, jakiemi się Anglicy i Francuzi cieszą, i które co do nazwy nawet Hiszpanom i Portugalczykom są nadane. Zagwarantowano jéj prawa te przyrzeczeniami najuroczystszemi, a teraz zmuszono ją do wyprowadzenia wniosku, że na obietnicach takowych jaknajmniéj zakładać należy. Ciż sami książęta, którzy się przed dwoma laty wszelkimi siłami starali, pomoc intelligencyjnych klas średnich zapewnić, są teraz pierwszymi, którzy układy swoje lekceważą. Skutkiem tego jest głębokie i powszechne rozstrojenie, które obecnemu porządkowi rzeczy zagraża.

Dziennik Daily News zamieścił wczoraj artykuł o zajściach w Hessach, w których walkę ostatnią pomiędzy konstytucionalizmem a absolutyzmem widzi. Dotąd stali naprzeciw sobie jedynie absolutyści i demokraci, gdyż konstytucyjni nadużyciami ostatnich przestraszeni do tamtych się przyłączyli. Daléj zaś jest nowy zupełnie dramat, gdzie rząd nietylko przeciw demokracyi, ale raczéj przeciw umiarkowanym konstytucyjnym i masie mieszczaństwa występuje, a któremu nawet zdaje się zbywa na chętnéj wszędzie zazwyczaj podporze armii. Konstytucya heska nie jest też płodem rewolucyi z r. 1848, tylko pochodzi jeszcze z roku 1831. i parlament w Kassel ma według niéj równie święte prawo przyzwalania szczególnego na wybierania podatków, jak parlament w Westminster. Daily Dews widzi w całem postępowaniu Hassenpfluga skutek z dorad Austryi i Bawaryi i mniema, że Hajnau pojechał do Kassel do objęcia dowództwa naczelnego — (trudno połączyć większą ironią z lekce ważeniem Niemców!) — lecz zbywać mu będzie na broni najgłówniejszéj to jest na armii. W końcu wypowiada nadzieję, że Prusy w téj zbliżającéj się jawnéj walce przeciw rządom nieprzyjaznym konstytucyi chwycą się śmiaiéj polityki i interwencyi bawarskiéj w Hessach z bronią w ręku opór stawią.

Francya.

Paryż, d. 15 Września. — Po stronnictwie bonapartystoskiém najwięcéj się zajmuje stronnictwo legitymistów kwestyą rozwiązania. Rozwiązanie tych nie jest różnobarwném, jak bonapartystów. Ich rozwiązanie zaczyna się i kończy na książęciu Bordeaux pod tytułem Henryka V. Jakkolwiek im się wydaje to rozwiązanie być prostém, jednakowoż trojakie zdanie panuje pod względem czasu i metody tego rozwiązania. Jedni, z naczelnikiem Berierem sądzą, że rewolucya 24. Lutego uprzątnęła legitymistom znacznie drogę, czas atoli jeszcze nie nadszedł, do wejścia na nią i nie nadejdzie z rokiem 1852. — Są przeto za utrzymaniem rzeczypospolitéj i nie bardzo się opierają wyborowi L. Napoleona. Nie zdali sobie jeszcze rachunku względem metody, w jaki sposób ma Henryk V. powrócić na tron swoich ojców. Drugie dwa stronnictwa bardziéj się miotają na wsze strony, ale nie mają znakomitych naczelników i reprezentantów w zgromadzeniu narodowém. Z dzienników, Gazette de France i Opinion publique pałają żądzą jak najwcześniejszego wprowadzenia Henryka V. na tron, są przeto najzawołańszemi przeciwnikami rozwiązania w duchu napoleońskim. Gazette de France żąda odwołania się w téj mierze do ludu, który ma stanowić o monarchii lub rzeczypospolitéj. Monarchia jako przeciwieństwo rzpltéj, może być tylko legitymistyczną, narodową, tradycyjną. Opinione publique, a z nią sam nawet hrab. Chambord utrzymują, że metoda Gazette de France obala metodę legitymistyczną, która nie pozwala odwoływać się do ludu. Przywrócenie tronu, jest wyrazem prawdziwym legitymizmu. Nie chodzi przeto o kwestyą, czyli lud zasadę legitymizmu uzna, tylko o zniesienie stanu, który przerwał legitymizm na pewien przeciąg czasu. Jasną atoli nie jest ta metoda. Pojąć nie można, jak stan rewolucyą zaprowadzony, inaczéj zmienić zamierzają, oprócz zastósowania przemocy, chyba, że hrabia Chambord wystawia sobie, iż cała Francya dobrowolnie i nagle zawoła: nie chcemy rzeczypospolitéj! Z apatyi teraźniejszéj nie powstanie podobny okrzyk, trzeba przechodzić, jak żydom, przez czerwone morze. Jakkolwiek więc różne są metody legitymistów, większa atoli część ich przeciwną jest wyborowi Bonapartego na prezydenta i łączyć się będzie w kwestyach rozmaitych z niebieskimi i czerwonymi republikanami.

Według dzienników angielskich zawarty został pomiędzy Anglią a Stanami zjednoczonemi traktat, względem zasad, jakich się ma trzymać każde towarzystwo, które budować będzie drogę przez międzymorze wielkie amerykańskie Panama lub Jehuantepek, które łączy północną z południową Ameryką. Droga ta ma być częścią kanałami, częścią kolejami żelaznemi poprowadzoną. Zmieni drogi handlowe dotyczasowe, Chiny zbliży do Europy o kilka tysięcy mil angielskich i połączy dwa wielkie oceany. Już teraz wytkniętą drogą na Panama puszczają się karawany wychodźców ze Stanów zjednoczonych i Europy do Kalifornii. Zasadę położono w zawartym traktacie, aby żadne mocarstwo twierdz nie zakładało nad rzeczoną handlową drogą, aby nie stawiano towarzystwu budującemu tę drogę przeszkód, a samo towarzystwo, aby nie przeciążało nikogo wybieraniem zbytecznych opłat. Droga ta ma więc być obrazem przyszłéj wolności handlu, nie krępowanéj żadnemi tajemniczemi układami, wyrabianiem osobném sobie monopolióww, przywilejów. Będzie otwartą dla całego świata pod równemi warunkami. Spodziewają się z tego powodu ogromnych zmian w handlu świata.

Siecle podaje dzisiaj szczegółową rekapitulacyą wotów wszystkich rad departamentowych względem rewizyi konstytucyi; wypadek jéj jest następujący: 33 departamenta nie chciały się oświadczyć za rewizyą lub oświad-

czyły się przeciw niéj; 33 chcą rewizyi zgodnéj z prawem i konstytucyą; 13 oświadcza się za rewizyą nie określając bliżéj w jaki sposób ma być uskuteczniona; 6 tylko domaga się, aby niezwłocznie rozpoczętą została. Wynika z tego obrachunku, że akcye bonapartystów w departamentach nie najlepiéj stoją i rewizya w ich duchu dość smutne ma widoki.

W kołach dobrze zawiadomionych, mówią, że armia wkrótce powiększoną zostanie, a szczególniéj departamenta wschodnio-południowe otrzymają większe załogi wojskowe. Obawiają się bowiem wybryków republikanów czerwonych.

Donosiliśmy już poprzednio, że Girardin wezwał pisma demokratyczne, aby wspólnie z nim dobijały się o zniesienie prezydentury; dzisiaj idzie daléj i domaga się zniesienia konstytucyi, dowodząc, że konstytucya stoi w zupełném przeciwieństwie do pełnowładztwa ludu przyjętego za główną zasadę stanu we Francyi. Artykuł kończy się następującemi słowy: »Precz z prezydentem i precz z konstytucyą! Natenczas miejsce byłoby czyste i ziemia uprzątnięta. Natenczas nicby już nie stało na zawadzie wzniesieniu rozległéj i mocnéj budowy, w któréjby wszystkie prawdziwe prawa demokracyi były wiernie zachowywane i na czele któréj wyryte by były owe cudne słowa filozofa Vico: dla najlepszych panowanie nad światem. Poza tem rozwiązaniem, które jednak przyjętém nie będzie, widzę tylko targaninę, ścieranie się, działanie i oddziaływanie po sobie idące, stratę sił, stratę czasu, niemoc, zamachy, niebezpieczeństwa, a wreszcie rewolucyą, która uskuteczni to przez zwycięztwo, czego zrobić nie chciano przez inicyatywę, która uwolni pełnowładztwo ludu od konstytucyi, w któréj uwięzione zostało. Czemuż nie oszczędzić sobie rewolucyi? Czemuż nie zrobić tego bez rewolucyi, coby rewolucya uczyniła bez skrupułu. Precz z prezydentem! precz z konstytucyą! Takie będzie hasło przyszłéj rewolucyi; czemuż jéj nie uprzedzić zamieniając te słowa na hasło dziennikarstwa demokratycznego? Czemuż, powtarzam, zostać mamy na pół drogi? Zapytuję się o to dzienników: National, Siècle, Evenement, République, zapytuję się całego dziennikarstwa demokratycznego i republikańskiego departamentów.«

Koresp. Po mowie Ludwika Napoleona mianéj w Caen, mowie skromnéj i abnegacyjnéj, zleciała na Paryż mowa miana w Cherbourgu, w któréj L. Napoleon zdaje się mówić: »Jeżeli chcecie abym was ocalił od socyalistów, dajcie mi władzę, jak ją dała memu wielkiemu stryjowi Francya za konsulatu«. Jedne dzienniki wzięły ten głos za żądanie przedłużenia władzy drogą arbitralną; drugie zaś za oznajmienie swéj kandydatury na rok 1852. Mowa L. Napoleona zrobiła silne wrażenie w Paryżu, nie dlatego żeby oznajmiała rzeczy nowe, lecz dlatego, że pokazywała, iż rozwiązanie kwestyi władzy coraz bardziéj przybliża się. Téj okoliczności przypisują spadek giełdy. Jawna kandydatura L. Napoleona przesądza poprawę, albo rewizyą konstytucyi nie roku 1852, lecz 1851. Wiadomo, że konstytucya niezezwala na elekcyą L. Napoleona. Aby ominąć jéj przepis, niepozostaje tylko korzystać z artykułu 111go, który niemówi o rewizyi konstytucyi na końcu ostatniego roku legislatury (à la fin de l'année), lecz o rewizyi w ostatnim roku (dans la dernière année). Ostatni rok legislatury zgromadzenia narodowego zaczyna się 29go Maja 1851. Zgromadzenie więc narodowe, jeżeli chce przeprowadzić rewizyą, musi zdecydować ją przyszłéj wiosny, National i Peuple sprzeciwiają się takiemu tłómaczeniu artykułu 111go, kiedy tymczasem la Presse broni go, mówiąc, że lepiéj będzie, że L. Napoleon zostanie obranym na drugie cztery lata drogą legalną, aniżeli gdyby go obrał naród pomimo przepisów konstytucyi, albowiem w takim razie konstytucya straciłaby wszelki szacunek. Ostatnia mowa L. Napoleona dała znaczenie artykułowi Constitutionnela z dnia onegdajszego w którym mowa, że Francya niemoże uniknąć przedłużenia władzy prezydenta rzeczyposp. Niech, słowa są jego, zbliży się tylko wiosna r. 1851, a spadek giełdy i strach zmuszą zgromadzenie narodowe do zabezpieczenia Francyi przeciw agitacyi i rewolucyom. Jak widzimy, L. Napoleon, mając władzę w ręku, nie myśli jéj wypuścić. Niema w tém nic nowego, gdyż administracya centralna daje każdéj władzy środki ogromne do przeprowadzenia jéj zamiarów.

Przyśpieszeniu méj korespondencyi dały powód odebrane wiadomości ze Stambułu, które wyświecają nareszcie kwestyą, dotyczącą oboru kniazia Bułgarskiego. List z dnia 18go Sierpnia donosi, że odezwa Ali paszy ogłoszona w Czasie, była mylna, i że fałszywie była także prośba podana, niby przez Bośniaków i mieszkańców Hercogowiny do sułtana o konstytucyą, na wzór konstytucyi Słowian austryackich. Te dwa akta miały być zfabrykowane przez ajentów rossyjskich i sławistów austryackich, w celu podburzenia Sławian tureckich. Rossya wycofała z Turcyi swych dawnych ajentów, ludzi uczonych albo oficerów przebranych, a w ich miejsce posłała starych żołnierzy, którzy opowiadając Słowianom o czynach wojennych Rossyi, podnoszą w wyobraźni ludu urok potęgi cesarza Mikołaja. Dnia 16 Sierpnia przybyła do Stambułu deputacya bułgarska, w któréj znajduje się trzech księży. Deputowani są ciemni i naiwni: wyznają, że po Bogu nieznają tylko Cara; że nielubią rządu rossyjskiego, lecz że są zmuszeni być za nim, gdyż lękają się Cara. Książe Samos patronuje deputowanych. Wielki wezyr wysłuchawszy ich, posłał do Ali paszy rozkaz ukarania morderców i gwałcicieli kobiet pod Belgradczykiem. Mówią, że Ali pasza czyli Ali Riza pasza, ma być mianowany gubernatorem Sandżaku, Widdinu i Bułgaryi. Ambasador angielski popiera żądania Bułgarów, zachęca Portę do uznania równości w obliczu prawa Turków i Chreścian, w czém zastępuje Francyą, która dziś do niczego się nie miesza. Kiedy deputacya Bułgarska oświadcza się jawnie za Rossyą, Obrenowicze politykują, zapewniają, że niebuntowali Bułgarów, że chcą tylko korzystać z robót rossyjskich, albowiem cesarz Mikołaj obiecał osadzić jednego z nich na tronie bułgarskim i bośniackim i ożenić go z córką hospodara Wołoskiego, pod warunkiem, że uzna supremacyą Rossyi. Rossya miała obrócić na swój cel opinie demokratyczne, które w Moldo-Wołoszczyznie znajdują wiele wzięcia. Demokraci wołoscy starają się połączyć z demokratami sławiańskimi, i utworzyć hegemonią grecko-słowiańsko-rumańską, któréj nić znajduje się w ręku konsula rossyjskiego. Ajenci demokratyczni rossyjscy starają się teraz wśliznąć między emigrantów węgiersko-polskich, wciągnąć ich do spisku, i ukarać tym sposobem Turcyą za daną gościnność. Sprzeczka między p. Fonblanc, konsulem angielskim w Serbii, jeszcze nie skończona. P. Petroniewicz, minister spraw zagranicznych, niechce dać satysfakcyi konsulowi, utrzymując, iż rząd serbski w niczem niezawinił, i że rząd ten odda tylko szczególne honory pawilonowi angielskiemu, jeżeli p. Fonblanc będzie odwołany, a na jego miejsce mianowany inny konsul. Ze swéj strony p. Fonblanc przesłał do sir Str. Canninga projekt satysfakcyi, jaką winien mu uczynić rząd serbski. Sir Canning niepostanowił jeszcze nic stanowczego w tym względzie. Niejest on rad z postępowania konsula, a przecież bronić musi honoru swéj ojczyzny. Listy z Odessy donoszą, że cała Rossya zajmuje się ważnemi aktami, które mają być ogłoszone w rocznicę 25tą panowania cesarza Mikołaja. Pomimo tego, Polacy są pod surowym dozorem. Na raport księcia Worońcowa o pobiciu księcia Dołhorukiego przez Szamyla, i cofnięciu się korpusu jenerała Nestorowa pod Murad Bejem, cesarz Mikołaj odpowiedział, że armia kaukaska ma trzymać się odpornie, i że, jak nateraz, ani jeden żołnierz niemoże być jéj w pomoc posłany. Ta odpowiedź, według zdania korespondentów, dowodzi, że Rossya myśli o wojnie europejskiéj, może nawet o restauracyi ks. Bordeaux. W Petersburgu miano odkryć między oficerami gwardyjskiemi dwa stronnictwa: Aleksandrystów i Konstantystów. Cesarz kazał ukarać oba stronnictwa. Rossya nierada reklamacyom Austryi o ujście Suliny i ułatwienie żeglugi na niższym Dunaju.

Do Francyi zjeżdża mnóstwo podróżnych z Polski, Litwy i Rusi, rząd bowiem rosyjski nieutrudnia już tyle wydawania paszportów. Wielu przybyło dla ciekawości i zabawy, ale wielu jest także kupców.

Austrya.

Wiedeń, 13. Września, — Dzisiejsza gazeta wiedeńska zawiera patent cesarski ustanawiający nowy stępel na karty, kalendarze, dzienniki zagraniczne, ogłoszenia i inseraty w dziennikach. Patent rzeczony brzmi jak następuje: »My Franciszek Józef I. z Bożéj łaski cesarz Austryi itd. Wypowiedziana konstytucyą zasada równego opodatkowania wszystkich krajów koronnych naszéj monarchii i zwiększone potrzeby państwa wymagają, aby pobierany dotąd w niektórych krajach koronnych podatek pod postacią stępla od kart, kalendarzy, dzienników i ogłoszeń, stósownie do obecnych okoliczności został uregulowanym, i na wszystkie bez wyjątku kraje koronne bezzwłocznie rozciągnionym. Przy téj sposobności znacznie zniżyliśmy opłatę stęplową od kart tam, gdzie takowa dotąd istniała a stępel od krajowych dzienników zupełnie znieśliśmy, uznajemy zaś za stósowne na zasadzie §§. 587, 120 i 121 konstytucyi rozporządzić wprowadzenie załączonego tu tymczasowego prawa o opłatach od kart, kalendarzy, politycznych dzienników zagranicznych, ogłoszeń i inseratów w dziennikach krajowych, następującemi postanowieniami:

I. Niniejsze tymczasowe prawo, ma z dniem 1. Listopada bież. r. we wszystkich krajach koronnych wejść w wykonanie. Kalendarze na r. 1851 wydane, przepisom prawa tego podlegają.

II. Z wprowadzeniem w wykonanie nowego prawa, traci moc prawną ustawa z dnia 27. Stycznia 1840. r. o stęplu od kart, kalendarzy i dzienników, w krajach koronnych, dla których była wydana, podobnie jak wszystkie późniejsze jéj dopełnienia.

III. W krajach, gdzie wspomniona ustawa nieobowięzywała, niemogą od 1. Maja 1851 r. znajdować się karty, czy to nowe, czy już używane u fabrykantów lub sprzedających, któreby nie były stęplem zaopatrzone. Niewolno również konsumentom po dniu 1. Maja 1851. r. kart bez stępla przechowywać. Przekroczenia tych przepisów ulegają karom w załączoném tymczasowem prawie wymienionym.

IV. Znajdujący się w rzeczonych krajach koronnych fabrykanci kart, obowiązani są do dnia 1. Stycznia 1851. wykazać się przed naczelną władzą finansową, z otrzymanego upoważnienia do fabrykacyi takowych, i przepisanych §§. 11 i 15 tego prawa warunków dopełnić.

Nasz minister finansów, upoważniony jest do wykonania załączonego tymczasowego prawa.

Dano w naszéj cesarskiéj stolicy i rezydencyi Wiedniu d. 6. Września 1850. r., panowania naszego drugiego. Franciszek Józef.

Schwarzenberg. Krauss. Bach. Csorich. Bruck. Thun. Schmerling. Thinnfeld. Kulmer.

Gdy w mowie będąca ustawa zanadto jest rozciągłą, abyśmy ją w całości umieścić mogli, ograniczamy się przeto na podaniu jéj treści:

Przedmiotem tego prowizorycznego prawa są:

1) Karty do grania, do użycia w granicach monarchii przeznaczone, z wyjątkiem tych, które do dziecinnéj zabawy służyć mogą.

2) Przeznaczone do użycia w granicach państwa kalendarze, czyto osobną stanowią całość, czy też część tylko innych pism lub przedmiotów.

3) Wychodzące zagranicą dzienniki treści politycznéj, takie mianowicie, które codziennie lub przynajmniéj raz w tydzień wychodzą.

4) Wszystkie do użycia w granicach państwa przeznaczone ogłoszenia w interesach prywatnych, czyli to na publicznych miejscach bywają rozwieszane, czy też przy dziennikach rozsełane, lub w inny jaki sposób upowszechniane. Wyjmują się od tego: *a.* edykta, obwieszczenia i inne publikacye przez urzędy publiczne, gminy, władze administracyjne, zakłady publiczne, towarzystwa kościelne i religijne, w celach swojego powołania urzędownie ogłaszane. *b.* Publikacye stowarzyszeń w celach ludzkości lub dobroczynności, nie zaś osobistych korzyści członków, zawiązanych, o ile przedmiotem takowych są cele stowarzyszenia. *c.* Ogłoszenia od innych osób pochodzące, w celach wyłącznie dobroczynnych.

5) Wszystkie ogłoszenia i uwiadomienia, w dziennikach krajowych umieszczane, do których stosują się również wyjątki pod 4. *a. b. c.* przytoczone.

Co do 1go, Opłata stępla od kart planirowanych, lub na gładzonym papierze wybijanych wynosi 10 kr. od talii, od wszelkich innych kart 5 kr. Do prowadzenia fabryki kart potrzebném jest otrzymanie stósownego pozwolenia od naczelnéj władzy finansowéj kraju.

Co do 2go. Stępel od kalendarzy oznacza się na 3 kr. od sztuki dla wszystkich bez wyjątku krajów koronnych, czyli kalendarz taki z jednéj lub kilku i więcéj kart jest złożony.

Co do 3go. Opłata stęplowa od dzienników zagranicznych wynosi 2 kr., od każdego egzemplarza czyli numeru, i winna być uiszczaną wraz z opłatą prenumeracyjną.

Co do 4go. Opłata stęplowa od ogłoszeń wynosi 1) ½ krajcara od każdéj sztuki, jeżli powierzchnia ogłoszenia 180 cali kwadr. wied. nieprzechodzi, 2) 1 kr. od sztuki, o ile format ogłoszenia większą od nadmienionéj ma powierzchnią. Opłata winna być złożoną przed wydrukowaniem w ten sposób, że stępel na czystym papierze wybijanym być ma.

Co do 5go. Stępel od inseratów w dziennikach krajowych ustanawia się na 10 kr. od pierwszego umieszczenia i tyleż od każdego powtórzenia inseratu. Należytość tę obowiązany jest wydawca dziennika z całego miesiąca razem uiszczać najdaléj do dnia 5. następnego miesiąca.

Przekroczenie powyższych przepisów stęplowych ulegają karom kodeksem karnym na przekroczenia podatkowe przepisanym.

Cesarz postanowieniem swojem z dnia 7. bież. m. raczył skazanemu na śmierć i konfiskatę majątku sędziemu miejskiemu Danielowi Ruczof orzeczoną nań karę na drodze łaski, w zupełności odpuścić, a wytoczonych przeciwko 15 innym indywiduom procesów sądowo-wojennych kazać natychmiast zaniechać.

Dzienniki czeskie zapełnione są szczegółowemi opisami świetnych manewrów odbywających się w obec cesarza w okolicy pod Bilinem i Lobositzem. Dnia 11. b. m. przybył tamże król Saski z księciem Janem i znaczną liczbą saskich oficerów.

Feldm. Haynau spodziewany jest dzisiaj w Wiedniu, w przejeździe do Gratzu.

Wiedeń, d. 15. Września. — Dwór przywdzieje żałobę po Ludwiku Filipie na dni 12 począwszy od 16. t. m. — Dzisiaj ogłoszą projekt ministerstwa we względzie ostatecznego uregulowania politycznych władz węgierskich, który dnia 8. przedłożono cesarzowi do potwierdzenia. Dawniejsze komendy jeneralne znów mają być zaprowadzone. — Z końcem miesiąca bieżącego mają wszystkich urzędników lombardzko-weneckich podciągnąć pod puryfikacyą i poprzesadzać. — W ministerstwie czynność wielka panuje. Z rana i wieczorem zazwyczaj odbywa się rada ministrów. — Władza wojskowa w Presburgu wydała rozporządzenie, zakazujące pod surową karą wszelkich tańców i muzyki, bez poprzedniego zezwolenia. — Książe Bordeaux każe w kaplicy zamkowéj w Frohsdorf wystawić pomnik prosty Ludwikowi Filipowi z herbem i nazwiskiem króla.

Praga, d. 14. Września. — Felm. Hajnau przybył tu wczoraj wieczorem i stanął w oberzy pod Gwiazdą Niebieską. Widać po nim, że był w ciężkiéj potrzebie, — mocno znużony i cierpiący.

Z nad granicy węgierskiéj, d. 13. Września. — Oficerowie, którym dymissye dano za to, iż przeciw armii cesarskiéj walczyli, bywają teraz wszyscy na nowo przed sąd wojenny zapozywani i jeden po drugim jako usprawiedliwieni znów na dawne posady oficerskie przywracani. Cel tego środka zadziwiającego jest dwojaki, naprzód chcą przez to zagrażającemu na przyszłość powstaniu narodowemu odjąć dowódzców naturalnych, a potem starają się zarazem tych odważnych mężów sobie zobowiązać. Jeżeli z jednéj strony osiągnienie tego dwoistego zamiaru politycznego wątpliwem nazwać należy, to z drugiéj występują pewne niedogodności z postępowania takowego tym widoczniéj; na armią robi wrażenie wcale niepomyślne, gdyż oficerowie węgierscy uznani już zostali urzędownie za buntowników, i jako tacy też w oczach żołnierzy uchodzić muszą, do tego korpus oficerów, zniechęcony i tak już redukcią armii, ponosi stratę dokuczliwą w posuwaniu na wyższe stopnie, przez wcielenie tak wielu oficerów z armii powstańczéj, co ową wspaniałomyślność tém mniéj popularną czyni. Przytem sądownictwa wojskowe tracą na znaczeniu przez to, iż sądy wojenne niejako swoje własne wyroki obalać muszą a nowe wydawać; zdaje się, iż daleko roztropniéj by było, aby z łaski cesarskiéj oficerów dymisyonowanych napowrót do dawnych stopni przywracano, lecz chciano znowu zapewne tym sposobem uniknąć pozoru samowolności. — O ile stara się rząd pozyskać dla siebie i lojalnymi uczynić wojskowych węgierskich pokazuje się z rozporządzenia najnowszego cesarskiego, aby wszystkim oficerom za politykę uwięzionym natychmiast kajdany pozdejmowano; lubo złagodzenie takowe na pochwałę wielką zasługuje, zawsze jednak zachodzi tu pytanie, dla czego właśnie łaska ta służyć ma jedynie oficerom, a więźniów cywilnych od takowéj wyłączono? kiedy przecież zbrodnia polityczna oficera więcéj na karę zasługuje aniżeli osoby cywilnéj. Lecz w tem leży także tajemnica łaski cesarskiéj, która wie dobrze, że dwuznaczność polityki rządowéj w roku 1848. wojsko prawie umyślnie w matnię nagnała, aby celu swego dopiąć, konstytucyą węgierską zniszczyć i państwo jednolite zbudować. Taż sama polityka wymagała po zwycięztwie sprawiedliwości okrutnéj na przywódzców, aby zyskać pozór ciężkiéj obrazy a uniknąć podejrzenia, iż według planu z Węgrami postąpiono; teraz zaś, gdzie się bez przezorności takowéj obejść można, chętnie łagodności się chwytają, która nietylko obiecuje korzyść, ale jeszcze sumienie lżéjszem czyni.

Włochy.

Rzym, dn. 9. Września. — Pinelli chciał odjechać, ale podobno go papież zatrzymał. — W Rzymie na nowo rozpoczęto proces o zamordowanie ministra Rossi. Podobno sprawcę istotnego zbrodni téj schwytano. (?) Angielski agent konsularny Treeborn zamyśla urząd swój złożyć.

Z Liworna donoszą, że władza wojskowa austryacka wzięła teraz formalnie w posiadanie tutajsze składy wojskowe, działa, jakoteż amunicyą artyleryi, tak nawet, iż, jeżeli artylerya toskańska chce się ćwiczyć, musi wprzód prosić o pozwolenie cesarskich oficerów, aby potrzebne rzeczy i broń otrzymać.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że kupcowi panu Alexandrowi Gadebusch w miejscu, pozwolenie do przyjęcia głównéj agentury Berlinskiego Towarzystwa zabezpieczenia życia w prowincyi Poznańskiéj udzielonem zostało.

Poznań, dnia 17. Września 1850.

Król. Dyrekcya Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Dobra szlacheckie Małachowo złych miejsc I. połowa, składająca się z połowy wsi Małachowa złych miejsc, i połowy pustki Małachówki, oszacowane na 21,685 Tal. 13 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dn. 2. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele resp. pretendentów realnych, mianowicie:

1) rodzeństwo Barbarę i Sewerynę Drzewicka i sukcessorów po Elżbiecie Drzewickich,

2) Stanisława Kossowskiego,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Pod dniem 25. Sierpnia 1850. r. skradziono w Dominium Nacesławice, powiatu Kaliskiego, następujące listy zastawne polskie:

a. Nr. 216,058. *Litt. C.* na 1000 Złp.,
b. Nr. 239,838. *Litt. C.* na 1000 Złp.,
c. Nr. 289,758. *Litt. C.* na 1000 Złp.

Przestrzegając od nabycia uprasza się o łaskawe doniesienie w razie dostrzeżenia którego z tych listów.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 20. Września 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	27	9	2	6	8
Zyta . dt.	1	6	8	1	11	1
Jęczmienia dt.	1	1	1	1	5	7
Owsa . dt	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	1	1	1	1	3	4
Grochu . dt.	2	6	8	2	6	8
Ziemniaków dt.	—	13	—	—	15	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80 % Trall. 13¾-13⅚ Tal.